

## KOMENTARZE Ośrodka Studiów Wschodnich

31 sierpnia 2022

Iwona Wiśniewska

### Gospodarka Rosji: powoli w recesję

Jak dotychczas **negatywne skutki sankcji nakładanych na Rosję były łagodzone przez zgromadzone zapasy, wysokie ceny surowców energetycznych oraz ograniczony spadek fizycznych wielkości eksportu, zwłaszcza ropy naftowej.** W efekcie, według najnowszych szacunków, spadek gospodarczy w kraju ma być płytszy niż prognozowano w marcu br., a przy tym rozciągnięty w czasie. Jeśli przewidywania się sprawdzą, będzie to największa recesja rosyjskiej gospodarki od rozpadu ZSRR, w dodatku po raz pierwszy odnotowana przy wysokich cenach ropy naftowej. Należy przy tym zauważyć, że najbardziej dotkliwe sankcje (unijne embargo na import ropy naftowej i produktów naftowych) dopiero wejdą w życie na przełomie 2022 i 2023 r., a embargo na import węgla obowiązuje od 11 sierpnia br. Ocena realnej sytuacji w Rosji staje się ponadto coraz trudniejsza, gdyż tamtejsze władze sukcesywnie ograniczają dostęp do kolejnych danych statystycznych, rezygnując z ich publikacji. W efekcie do przedstawianych przez nie wskaźników należy podchodzić z jeszcze większą ostrożnością niż do tej pory.

Spadek PKB Rosji w II kwartale br. szacuje się na 4% r/r. W pierwszym półroczu gospodarka skurczyła się zaś o ok. 0,5%, głównie dzięki wynikom uzyskanym w styczniu i lutym, a **spadek PKB odnotowywany jest od kwietnia i w każdym kolejnym miesiącu się pogłębia.** Sytuacja ekonomiczna bardzo różni się jednak w poszczególnych regionach kraju i sektorach gospodarki. Sankcje uderzyły bowiem przede wszystkim w obszary najbardziej rozwinięte i z silną obecnością przemysłu przetwórczego. W efekcie postępuje regres technologiczny gospodarki i prymitywizacja produkcji.

Zgodnie z prognozami Centralnego Banku Rosji (CBR) najbardziej znaczących spadków należy się jednak spodziewać dopiero w IV kwartale br. – o od 8,5 do 12% PKB r/r. CBR szacuje, że w całym 2022 r. gospodarka skurczy się o 4–6% PKB, a w 2023 r. – o kolejne 1–4%. Wzrost na poziomie 1–2% możliwy jest w 2024 r., jeśli gospodarka światowa nie pogrąży się w recesji, a ceny ropy nie spadną poniżej 40 dolarów za baryłkę.

Swoje prognozy dotyczące Rosji poprawił też w lipcu Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). Obecnie spodziewa się on spadku PKB w 2022 r. o 6%, podczas gdy w kwietniu przepowiadał 8,5-procentowy spadek (w lutym przewidywano wzrost gospodarki o 2,8% PKB). MFW obniżył przy tym prognozę na 2023 r. – PKB Rosji ma się skurczyć o 3,5%, a nie, jak wcześniej zakładano, o 2,3%.

**Spadek PKB w dużej mierze wynikał z ograniczenia popytu wewnętrznego.** Spadające dochody społeczeństwa i jego obawy o rozwój sytuacji ekonomicznej w kraju spowodowały ograniczenie konsumpcji. Obserwowany w marcu nagły wzrost

zakupów został w II kwartale zastąpiony spadkiem obrotów handlu detalicznego o ok. 10%. Zarazem w czerwcu obywatele przeznaczali na artykuły spożywcze większość (50,7%) swoich wydatków, podczas gdy rok wcześniej było to niespełna 47%. Należy przy tym zauważyć, że towarów konsumpcyjnych w Rosji nie brakuje, choć ich asortyment jest ograniczony, a ceny wielu z nich znacznie wzrosły. W II kwartale spadły także – o ponad 15% – obroty handlu hurtowego.

Produkcja przemysłowa w II kwartale zmniejszyła się o 1,7% r/r, a w całym półroczu była wyższa o 2% r/r. Spadki hamował przede wszystkim sektor wydobywczy, którego produkcja w II kwartale była na poziomie sprzed roku, głównie za sprawą wyników osiągniętych w czerwcu. Sektor ten zdołał bowiem wówczas zwiększyć produkcję o 2% r/r, zwłaszcza dzięki **wzrostowi o 2,7% produkcji ropy i kondensatu gazu**. Było to rezultatem utrzymujących się dużych dostaw do Chin i Indii, ale także zwiększonych zakupów rosyjskiej ropy w Europie. Paradoksalnie po tym, jak UE zdecydowała o wprowadzeniu z końcem 2022 r. embarga na surowiec z Rosji, państwa członkowskie zaczęły uzupełniać swoje zapasy ropy, aby zdążyć przed wprowadzeniem ograniczeń. Jednocześnie w **czerwcu odnotowano spadek produkcji gazu ziemnego o 23% r/r.**, przy czym Gazprom zmniejszył wydobycie aż o 30%. W tym czasie produkcja gazu skroplonego nieznacznie się zwiększyła.

**Negatywny wpływ na produkcję przemysłową miał przede wszystkim sektor przetwórczy**, który w II kwartale skurczył się o 3,3%, przy czym w kolejnych miesiącach spadki się pogłębiały. **Sytuacja w poszczególnych branżach jest jednak mocno zróżnicowana**. Znaczne ograniczenie produkcji odnotowały te już objęte sankcjami i bojkotami korporacyjnymi. Największe spadki dotknęły w czerwcu produkcję samochodów osobowych. Jednocześnie wzrosła produkcja metali nieżelaznych (np. aluminium – o 22%) czy lekarstw (o ponad 16%). Przemysł spożywczy i przetwórstwo ropy naftowej notowały zaś w czerwcu wyniki na poziomie sprzed roku.

Pozytywna dynamika utrzymywała się w budownictwie, a to za sprawą napędzających je preferencyjnych kredytów hipotecznych udzielanych w czasie pandemii, a także zmiany metodologii statystyki. W II kwartale br. wartość prac budowlanych zwiększyła się o 3,5%. Dzięki urodzajowi i zwiększeniu areału upraw wzrost – o 2,4% r/r – widoczny był także w rolnictwie. Sytuacja pogarsza się natomiast w transporcie. W czerwcu przewozy towarowe dotknął spadek o prawie 6% r/r, a pasażerskie – o 4,5%, przy czym w obu przypadkach największy stał się udziałem przewozów lotniczych. Transport ten sankcje objęły najszerzej – państwa zachodnie m.in. zamknęły swoją przestrzeń powietrzną dla rosyjskich maszyn oraz zakazały obsługi tamtejszego sektora lotniczego przez zachodnie firmy ubezpieczeniowe, leasingowe, serwisowe czy dostawców części zamiennych.

W efekcie najtrudniejsza sytuacja ekonomiczna panuje w regionach związanych z: przemysłem motoryzacyjnym (np. obwody kałuski i kaliningradzki), przetwórstwem drewna na potrzeby Europy (np. Karelia), metalurgią (np. obwody wołogodzki i czelabiński). Najmniejsze straty ponoszą jak na razie te powiązane z sektorem naftowym (np. Chanty-Mansyjski Okręg Autonomiczny), a także biedne regiony żyjące z transferów z federalnego centrum (np. Tuwa, Republika Ałtaju, Inguszetia czy Dagestan).

**W ostatnich miesiącach udało się wyhamować inflację, co wynikało przede wszystkim ze spadku popytu wewnętrznego spowodowanego ubożeniem ludności.** Na początku sierpnia roczny indeks cen konsumenta wynosił nieco ponad 15% wobec 17,1% w maju. Sezonowa obniżka cen widoczna jest zwłaszcza w przypadku artykułów rolnych. Mimo że w sierpniu rubel był mocniejszy wobec dolara o prawie 50% w porównaniu z marcem, to ceny towarów przemysłowych – zwłaszcza importowanych – spadły jedynie nieznacznie. Było to rezultatem m.in. ograniczonych dostaw z zagranicy oraz problemów logistycznych i wysokich kosztów obsługi transakcji zagranicznych (rosyjski biznes podaje, że sięgają one nawet 30% wartości operacji). „Osobista” inflacja większości obywateli jest jednak znacznie wyższa, na co wskazują badania opinii publicznej i wzrost cen podstawowych artykułów spożywczych – pieczywa (o 18% r/r), kaszy (o 35%), oleju słonecznikowego (o 22%) czy cukru (o 50%).

Sytuacja w rosyjskim handlu zagranicznym nie jest do końca jasna. Z agregowanych danych dotyczących bilansu płatniczego Rosji (od marca CBR nie publikuje szczegółowych danych, a Federalna Służba Celna przestała informować o wskaźnikach handlu zagranicznego FR) wynika, że **w II kwartale br. odnotowano rekordową (najwyższą od początku zestawiania bilansu) nadwyżkę na rachunku obrotów bieżących** w wysokości ponad 70 mld dolarów, którą uzyskano zarówno za sprawą wzrostu dochodów z eksportu, jak i znacznego spadku importu. Według danych CBR **dochody z eksportu towarów i usług w II kwartale br. były o 20% wyższe niż przed rokiem** i osiągnęły poziom 153 mld dolarów. Oznacza to jednak, że tempo wzrostu eksportu znacznie wyhamowało, w I kwartale odnotowano bowiem prawie 60-procentowy wzrost r/r. Zwiększenie dochodów ze sprzedaży za granicę w II kwartale br. osiągnięto przede wszystkim dzięki wzrostowi cen surowców, podczas gdy fizyczne wielkości dostaw części towarów zmniejszyły się. Średnia cena baryłki ropy marki Urals w II kwartale 2022 r. była o prawie 18% wyższa niż przed rokiem i wyniosła ok. 80 dolarów. Oznacza to, że Rosja sprzedawała swój surowiec ze średnim dyskontem 33 dolary na baryłce w stosunku do ropy marki Brent. O ile w kwietniu i maju państwa europejskie ograniczały import rosyjskiej ropy, o tyle dynamicznie rosły dostawy do Chin (w maju wzrost o 55% r/r) i Indii (w okresie kwiecień–maj wzrost o 4,7 razy r/r – do 400 tys. baryłek dziennie).

W II kwartale zwiększyły się również ceny rosyjskiego gazu na europejskim rynku o ok. 3,7 razy r/r, jednak w tym czasie Gazprom ograniczył fizyczne dostawy do państw tzw. dalszej zagranicy (poza b. ZSRR) o 35% r/r., wobec spadku 27% w I kwartale br. Było to związane ze wstrzymaniem eksportu surowca do państw europejskich, które odmówiły płacenia za dostarczany z Rosji gaz według nowej formuły, z wykorzystaniem kont rublowych w Gazprombanku (m.in. Polska, Bułgaria, Finlandia, Dania, Holandia), ale także ze zmniejszaniem przesyłu gazociągiem Nord Stream 1. Transport ten ograniczano pod pretekstem technicznych problemów związanych z przetrzymaniem, w związku z sankcjami, turbiny remontowanej w zakładach Siemens w Kanadzie.

W II kwartale zmalały również dostawy stali do państw zachodnich – w maju UE przestała sprowadzać stal stopową z Rosji. W okresie kwiecień–maj zmniejszył się też o 67% r/r zakup drewna i wyrobów drewnianych.

W związku z sankcjami i wycofaniem się z Rosji wielu międzynarodowych koncernów **wartość importu towarów i usług w II kwartale 2022 r., według CBR,**

zmalala się o 22% r/r. Wynik ten jest znacznie lepszy, niż przedstawiały to wcześniejsze szacunki: w marcu import miał się zmniejszyć o ponad 60%. Statystyki lustrzane najważniejszych partnerów handlowych Rosji pokazują spadek wartości dostaw w okresie kwiecień–maj z UE o ponad 50%, a z Chin – jedynie o ok. 8%. Nie wiadomo, jak bardzo zmniejszyły się dostawy towarów i usług do Rosji oraz o ile wzrosły ich ceny, jednak wydaje się, że rosyjski biznes jest w stanie częściowo sprowadzać potrzebne towary z państw, które nie przyłączyły się do sankcji. Dotyczy to głównie towarów konsumpcyjnych i – do pewnego stopnia – części zamiennych (np. do samochodów, choć ich ceny, jak donoszą rosyjskie media, są nawet kilkakrotnie wyższe niż przed wojną). Rosyjski rząd zezwolił na import równoległy wielu grup towarowych do Rosji (bez zgody właścicieli marek) za pośrednictwem państw trzecich. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Gajdara wynika, że na deficyt importowanych towarów skarżą się przede wszystkim sektory budowlany, chemiczny, przetwórstwa drewna i przemysł celulozowy.

**Wysokie ceny surowców energetycznych są kluczowym czynnikiem stabilizującym rosyjskie finanse publiczne.** W pierwszych siedmiu miesiącach 2022 r. dochody budżetowe nadal przewyższały wydatki o ok. 0,5 bln rubli, przy czym wydatki wzrosły w tym czasie o ponad 20%, zaś nominalne dochody – o prawie 16% r/r. Zwiększyły się przede wszystkim dochody z sektora naftowo-gazowego dzięki wzrostowi średniej ceny baryłki ropy Urals. W okresie styczeń–lipiec 2022 r. wyniosła ona 83 dolary, co oznacza jej wzrost o prawie 28% r/r.

**Od czerwca rosyjski budżet zмага się jednak z deficytem, który w lipcu osiągnął rekordowy poziom 0,9 bln rubli,** tj. wartości prawie połowy wszystkich dochodów z tego miesiąca. Przy czym dochody w tym miesiącu zmniejszyły się o ponad 26% r/r: i to zarówno naftowo-gazowe (o 23%), jak i pozostałe (o 29%), wydatki zaś wzrosły o 25% r/r. Od kwietnia Ministerstwo Finansów przestało jednak publikować szczegółowe dane o wydatkach, nie wiadomo zatem, jaka była skala wzrostu w poszczególnych pozycjach budżetowych. Można się spodziewać, że zwiększyły się przede wszystkim środki wydatkowane na obronę narodową (trend ten obserwowany był już na początku roku) i politykę społeczną (w czerwcu Kreml zdecydował o kolejnej w tym roku indeksacji (o 10%) emerytur osób niepracujących). Resort finansów prognozuje w całym 2022 r. deficyt budżetowy na poziomie 2% PKB.

Do sfinansowania deficytu rząd może użyć części rezerw zgromadzonych w Funduszu Dobrobytu Narodowego. Oficjalnie znajduje się w nim ponad 198 mld dolarów, z czego płynne środki to ok. 140 mld dolarów. Znaczną ich część ulokowano w obcych walutach (w euro, funtach, jenach), które, podobnie jak rezerwy CBR, zamrożono na kontach w państwach zachodnich. Rosyjska Izba Obrachunkowa domaga się od Ministerstwa Finansów wyłączenia ich z publikowanych co miesiąc statystyk dotyczących Funduszu.

Wysokie dochody eksportowe przy niskim imporcie i w zasadzie wstrzymanych zagranicznych przepływach kapitałowych doprowadziły do silnego umocnienia się rubla. 15 sierpnia na moskiewskiej giełdzie za jednego dolara płacono 61 rubli (w Rosji funkcjonują różne kursy rubla w zależności od rodzaju transakcji – gotówkowej czy bezgotówkowej, różnicowani są również klienci – importerzy mogą liczyć na preferencyjny kurs), tj. 20% mniej niż przed wojną. Zachodnie waluty stały się toksyczne dla rosyjskich podmiotów, w efekcie popyt na nie jest ograniczony. Rosyjscy

importerzy w dużej mierze starają się wykorzystywać waluty państw, które nie przyłączyły się do sankcji (przede wszystkim jawn). Mocny rubel jest poważnym problemem dla budżetu Rosji i eksporterów, w przeliczeniu bowiem na ruble dochody uzyskiwane w walutach obcych kurczą się. Dlatego już od maja władze w Moskwie starają się osłabić kurs rosyjskiej waluty. Z wypowiedzi przedstawicieli rządu wynika, że pożądany kurs dla budżetu to 70–80 rubli za dolara. W tym celu CBR zdjął część ograniczeń walutowych wprowadzonych w marcu br. i konsekwentnie obniża bazową stawkę procentową podniesioną do 20% pod koniec lutego. Od 22 lipca wynosi ona już tylko 8% i jest niższa niż przed wojną (9,5%). Na razie jednak efekty tej polityki są dość umiarkowane. Dlatego od początku 2023 r. rząd zamierza ponownie wprowadzić regulę budżetową, zgodnie z którą nadwyżki dochodów eksportowych lokowane będą m.in. w waluty obce państw spoza Zachodu. Niewątpliwie rubel będzie się osłabiał wraz ze wzrostem importu i spadkiem eksportu.

Wysoka inflacja i zwalnająca gospodarka uderzają w rosyjskie społeczeństwo. Realne dochody maleją już II kwartał z rządu. Spadek nie jest jednak na razie znaczny, ponieważ Kreml stara się wspierać najuboższych. Służyć temu miała indeksacja emerytur osób niepracujących oraz zasiłków socjalnych (na początku roku w wysokości inflacji z 2021 r., tj. o 8,6%, a w czerwcu o kolejne 10%). Mimo tych podwyżek realne emerytury w Rosji w II kwartale były o 5,5% niższe niż przed rokiem, a płace w przemyśle w maju (brak danych za czerwiec) zmniejszyły się o 6% r/r. Bezrobocie w Rosji pozostaje na rekordowo niskim poziomie (3,9% w czerwcu), co jest związane przede wszystkim ze specyfiką tamtejszego rynku pracy. Firmy przede wszystkim obniżają płace i redukują wymiar pracy. Rząd rosyjski nie pozwala przedsiębiorstwom państwowym na zwalnianie pracowników. W przypadku firm prywatnych pomoc publiczna jest zwykle uzależniona od utrzymania zatrudnienia. Ponadto pracownicy większości zagranicznych firm, które wycofały się z Rosji, nie zostali jeszcze formalnie zwolnieni i nadal otrzymują częściowe wynagrodzenia. Jednocześnie państwo rosyjskie od wielu lat boryka się z niedoborem siły roboczej i problemami demograficznymi, które dodatkowo pogłębiła pandemia (powodu COVID-19 zmarło ok. 1 mln osób, z czego około połowy – osoby pracujące). W ostatnim czasie obserwujemy również zmniejszony napływ migrantów zarobkowych do Rosji oraz znaczną migrację Rosjan (głównie klasy średniej) po wybuchu wojny.

Rząd FR szacuje, że w całym 2022 r. realne dochody społeczeństwa mogą zmaleć o ok. 7% r/r, przy czym pod koniec roku należy się spodziewać także wzrostu bezrobocia.